Nr. 6 Lwów, dnia 1-go czerwca 1929. Rok VI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Tarnowskiego 79.

Adres Administracji: Plac Św. Ducha L. 1. (Kasa Skarbowa I)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena 50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Urzędnicy państwowi a Powszechna Wystawa Krajowa.

Otwarta w połowie maja Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, jako akt uczczenia dziesięciolecia Niepodległości Państwa, stanowi w pokojowem życiu polskiem wydarzenie tak doniosłego znaczenia, że niemal każdy kulturalny obywatel Państwa zdaje sobie sprawę ze swego obowiązku obywatelskiego, zapoznania się z tym pokazem narodowego dorobku kulturalnego i ekonomicznego, dóbr materjalnych i moralnych Narodu, który na przekór sępom czyhającym u wszystkich niemal granic i krakaniu kruków wewnątrz kraju, na przekór pesymizmowi i niedowiarstwu, demonstruje tężyznę i rozmach twórczej pracy i wolę do zrównania się z narodami przodującymi w pochodzie cywilizacji.

Na to wielkie święto polskiej kultury, zjadą liczni rodacy z za oceanu, by na resztę życia skrzepić serca widokiem Polski odrodzonej, przybędzie wielu emigrantów rozsianych w różnych zakątkach świata, gdzie istnieją skupienia polskie i gdzie polska rozlega się mowa. Zwiedzą ją licznie bliżsi i dalsi cudzoziemcy, jedni z obowiązku, drudzy z ciekawości, inni z kurtuazji, wreszcie globtrotterzy, którym jest wszystko jedno na co patrzą, bo wszystko już widzieli, a przenoszą się z miejsca na miejsce, byleby nadarzyła się sposobność rozrywki i korzystnego spożytkowania swych ciężko wartościowych walut.

Zadowala to naszą ambicję narodową, służy znakomicie propagandzie zagranicznej, a przysporzy niemało efektów moralnych i materjalnych ludności kraju i Państwu.

Ale nie jest to jednak najważniejszym celem Wystawy, która przedewszystkiem przeznaczoną jest dla najszerszych warstw naszego społeczeństwa, dla zgnębienia niedowiarstwa w siły własne, zwalczania zamiłowania do wyrobów zagranicznych, podniesienia ducha i natężenia muskułów na przyszłość. — Wystawę winny zwiedzić jak największe tłumy społeczeństwa, z najodleglejszych zakątków kraju.

Znaczne ułatwienia, jak zniżki kolejowe, organizacja wycieczek zbiorowych przez poszczególne związki zawodowe, oświatowe, czy społeczne, zapobiegają częściowo fiasku, jakie łatwo z ryzyka urządzenia imprezy na wielką skalę, przy katastrofalnym braku gotówki i niepomyślnem położeniu gospodarczem w chwili obecnej, mogłoby wyniknąć i przedsięwzięcie zwichnąć.

Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu winna zwiedzić przedewszystkiem jak najliczniej polska inteligencja, która znajduje się właśnie w najgorszem położeniu. Nie o materjalny efekt tu chodzi, nie o to co pozostawi polska inteligencja w dochodach imprezy, lecz o to co intelektualnie zabierze i przeniesie w najdalsze zakątki kraju.

Do wielkich poczynań nie można przykładać wyłącznie kupieckiej miary. W obecnych warunkach tylko bardzo znikoma część inteligencji w kraju będzie mogła sobie pozwolić na spełnienie kulturalnego obowiązku i zadośćuczynienie własnej kulturalnej potrzebie.

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że niemal prawie cała inteligencja urzędnicza stanowiąca zrąb tej warstwy w społeczeństwie, nie będzie mogła wziąć udziału w tem wielkiem święcie polskiej kultury i pracy, lub tylko w znikomej ilości i to z najbliższych miejscowości, oraz na najwyższych stanowiskach. Dla urzędnika średniego i niższego, tego właśnie, który stanowi w Państwie kręgosłup organizmu urzędniczego, Powszechna Wystawa Krajowa, to teren z bajki, zamknięty, wydarzenie z legendy, o którem może czytać w prasie, bo położenie jego materjalne przy wzrastającej z dnia na dzień drożyźnie jest tak ciężkie, iż wbrew poczuciu obowiązku obywatelskiego i kulturalnego, musi wyrzec się tej rzadkiej sposobności zapoznania się z całokształtem rodzimej twórczości, z wielką szkodą dla tych walorów, które inteligencja wnosi w nasze społeczeństwo i które reprezentuje.

Mimo całe swoje ubóstwo, mimo pauperyzacji stanu urzędniczego, urzędnik państwowy nie może zrezygnować ze swej misji w społeczeństwie, którą poza odrabianiem „kawałków" spełnia jako obywatel-patrjota. W społeczeństwie, które łoży pół miljarda na szkolnictwo, a mimo to wykazuje wysoki odsetek analfabetów, każdy polski urzędnik jest poważnym czynnikiem szerzenia kultury rodzimej, należąc do wszystkich organizacji patrjotycznych, oświatowych, humanitarnych, społecznych, zaś na kresach i w miejscowościach oddalonych od centr, niekiedy nawet tylko jednym z nielicznych jej przedstawicieli. To obywatelskie stanowisko i znaczenie jego dla Państwa, wśród elementów często wrogo usposobionych, zasługuje na specjalną uwagę i wyróżnienie.

Wszystko powinno być uczynione, by ułatwić zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej, jak największej ilości urzędników państwowych, z jak najdalszych zakątków Rzeczypospolitej. Miałoby to nietylko charakter pedagogiczny czy dydaktyczny dla rozszerzenia poglądu na świat, dla podniesienia poziomu przeciętnego wykształcenia urzędnika, byłaby to najskuteczniejsza propaganda pracy, przeszczepienie idei, które powołały dzieło wystawy do życia, w odległe strony kraju. Byłoby to zapaleniem od płomienia wielkiego Znicza, tysięcy drobniejszych zniczów i pochodni zapału do twórczego wysiłku. Zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej powinno być nakazane wszystkim urzędnikom państwowym i subwencjonowane, a w każdym razie przynajmniej ułatwione tym, którzy pragną ją zwiedzić, nie mogą zaś tego uczynić z powodu złego położenia materjalnego.

Organizacje zawodowe, sportowe, oświatowe i inne przy poparciu społeczeństwa zbierają fundusze na wysłanie jak najliczniejszych wycieczek swoich członków na Wystawę, doceniając korzyści dla sprawy ogólnej z zainteresowania się nią jaknajszerszych warstw. Od urzędniczych organizacji nie można tego oczekiwać, niepozwalają na to fundusze, ani godność osobista urzędnika. Instytucje samorządowe (komunalne — Warszawa) ułatwiają swoim pracownikom zwiedzenie Wystawy, przez przyznanie im specjalnych zaliczek na ten cel, w kwotach wystarczających na trzydniowy pobyt. Nauczyciele szkół powszechnych i średnich organizujący wycieczki uczniów, otrzymają djety.

A urzędnicy państwowi?

Zapewne nieliczna część urzędników z tych resortów, które z handlem i przemysłem, oraz opieką nad pracą fizyczną i społeczną mają bezpośredni kontakt, a może i wyżsi urzędnicy innych resortów, z urzędu zwiedzą Powszechną Wystawę Krajową, gdyż należeć to będzie do ich obowiązku.

Nic nam jednak niewiadomo, by wypłynęła jakakolwiek inicjatywa uczynienia coś w tym kierunku dla szerszego ogółu pracowników państwowych. Milczą centralne organizacje, brak jakiejkolwiek zachęty ze strony urzędowej.

Jeszcze nie zapóźno o tem pomyśleć, gdyż Wystawa dopiero została otwarta, a pora urlopów wypoczynkowych sprzyja inicjatywie. Winna ona jak najrychlej wyjść ze sfer kompetentnych. Leży to tak w interesie Państwa, jak i imprezy, która chociaż niewiele zysków materjalnych może obiecywać sobie po urzędnikach, jednak bardzo znacznie zostałaby zasiloną funduszami.

W każdem Województwie, w każdym dziale służby państwowej, mogą być zorganizowane z urzędu zbiorowe wycieczki pracowników, *za udzieleniem specjalnych zaliczek na ten cel w pewnej ustalonej kwocie,* którą Władze uznają za wystarczającą, zwrotnych *w nieobciążających budżetu urzędniczego ratach.* Komitet Powszechnej Wystawy Krajowej w dobrze zrozumianym interesie przedsięwzięcia, jak i obywatelskim, winien urzędniczym wycieczkom poczynić pewne ustępstwa tak co do kart wstępu na Wystawę, jak i co do kosztów pobytu w Poznaniu (nocleg — ceny w restauracjach za okazaniem legitymacji urzędniczej, opust procentowy), gdyż z tem się niestety pogodzić trzeba, że dla urzędnika państwowego wszystko jest za drogie, oraz że okoliczność ta uwzględnianą jest dzisiaj niemal przez wszystkie przedsiębiorstwa, gdzie chodzi o misję kulturalną, czy ideową.

Jak bowiem już powiedziano, tych którzy mogliby opłacić koszta wycieczki na Powszechną Wystawę w Poznaniu bez specjalnej na ten cel pomocy będzie tak znikoma ilość, iż w całości odbije się to ujemnie na frekwencji i stronie finansowej przedsięwzięcia, nie biorąc już pod uwagę walorów innych, moralnych.

A właśnie te walory o doniosłem znaczeniu etycznem, to udostępnienie „małemu człowiekowi“ pracującemu umysłowo współuczestnictwa w biesiadzie kultury polskiej, powinny wziąć górę nad trudnościami przejściowymi natury finansowej, jakie pociągnąłby może chwilowo wydatek na zaliczki, które jako zwrotne nie obciążyłyby budżetu. Sposobność taka nie prędko się zdarzy, a sam charakter uczczenia dziesięciolecia Niepodległości Państwa tym wielkim aktem, jakim jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, wprost doprasza się, by jak najliczniejsze rzesze pracowników państwowych wzięły w nim udział.

Może czynniki miarodajne zechcą wziąć pod rozwagę te momenty i wystąpią z inicjatywą i zachętą przez udzielenie Władzom i Urzędom podwładnym kredytów specjalnie na ten cel, wraz z przekazaniem im inicjatywy do organizacji wycieczek w pewnych odstępach czasu w okresie trwania Wystawy, co niewątpliwie nie pozostałoby bez wpływu tak na finansowe powodzenie, jak i ideowe znaczenie imprezy.

Stanisław Maciszewski.

Sprawozdanie

z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rachunkowo-Kasowych

Sekcja Krakowie,

odbytego w dniu 9-go maja 1929 r.

Obecnych 82 członków Towarzystwa. Delegat Izby Skarbowej w Krakowie, wiceprezes Izby Dr. Józef Mazurkiewicz.

Prezes Towarzystwa Reczyński zagajając zebranie, wita przybyłych z wielką radością i zapytuje, co było powodem tak licznego zjazdu, czy wiara w silną organizację, czy też ciekawość ze sprawozdania delegacji warszawskiej?

Przystąpiono do porządku dziennego. Odczytania protokołu z ostatniego Walnego Zebrania na wniosek kol. Buszka zaniechano.

Sprawozdanie roczne z działalności Wydziału zdaje kol. wiceprezes Meidinger.

W ciągu półtoragodzinnego przemówienia daje pogląd na ścisłe czynności Wydziału, poparty rzeczowemi argumentami stwierdzającemi pracę tegoż, szczerą chęć uzyskania pewnych sukcesów dla Towarzystwa, przez wniesienie szeregu petycji, memorjałów, oraz delegacje do Prezydjum Izby Skarbowej w Krakowie i do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Z przemówienia wiceprezesa Meidingera można było wyczuć chęć zainteresowania kolegów naszemi sprawami, oraz równomierne rozłożenie winy negatywnych wyników w pewnych sprawach nie tylko na sam Wydział, lecz także na ogół kolegów, należących do Towarzystwa, którzy mimo przynależności nie popierali należycie Wydziału współpracą i inicjatywą i niesłusznemi zarzutami zakulisowemi, starali się osłabić naszą organizację i zarzucać Wydziałowi bezczynność lub brak należytej sprężystości. — Wina jest nas samych, że jest niedobrze, bo gdybyśmy przed laty 10-ciu mieli organizację silniejszą, położenie nasze byłoby o wiele inne, aniżeli obecne, widzimy zresztą, że dużo organizacji połączyło się w jedną silną i my też do tego dążyć powinniśmy i nikogo z pracowników rachunkowo-kasowych nie powinno brakować w naszych szeregach. — Kreśli obraz prac, dokonanych na szeregu posiedzeń plenarnych Wydziału, dzieje różnych delegacji do Warszawy, których przebieg zresztą był zawsze podawany do wiadomości przez *Głos Urzędniczy*, porusza cały szereg spraw żywotnych, jak sprawy: remuneracji za godziny nadliczbowe; poprawy bytu; kreślenie wniosków nominacyjnych stawianych przez Izby Skarbowe; remuneracji; powiększenia kredytu na fundusz zaliczkowy; organizacji Władz i Urzędów; przeszeregowania z II-giej do I-szej kategorji; Banku urzędniczego; pauszali; awansów lipcowych; nominacji *ad personam* oraz szereg innych spraw, zastrzegając sobie dalsze wyjaśnienie w razie interpelacji ze strony kolegów.

W końcu przemówienia swego apeluje ponownie do kolegów o silne zorganizowanie się i odczytuje rezolucję celem uchwalenia tejże.

Po szeregu zapytań oraz zamknięciu dyskusji uchwalono rezolucję:

Do J. WPana

Ministra Skarbu

w Warszawie.

a) Zebrani na Walnem Zgromadzeniu urzędnicy rach.-kasowi SEKCJA KRAKÓW w dniu 9-go maja b. r. zapewniając JWgo Pana Ministra o dalszej swej intenzywnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, mimo bardzo ciężkich warunków, stwierdzają równocześnie, konieczność specjalnego polepszenia warunków bytu przez:

1. wypłatę różnicy dodatku mieszkaniowego za r. 1928;
2. procentowe podwyższenie poborów dla wszytkich kategorji pracowników państwowych;
3. nowelizację ustawy uposażeniowej, przy uwzględnieniu automatycznego awansu w grupach płac;
4. nowelizację ustawy emerytalnej;

b) do JWPana

Józefa Gregera

Prezesa Izby Skarbowej

w Krakowie.

Odpis powyższej rezolucji z dodatkiem: „Podając JWPanu Prezesowi treść powyższej rezolucji do łaskawej wiadomości — Walne Zgromadzenie składa równocześnie wyrazy lojalności i szacunku i prosi nadal o życzliwe traktowanie postulatów Zarządu Towarzystwa Małop. Urzędników rachunkowo-kasowych „SEKCJA W KRAKOWIE“.

Sprawozdanie kasowe kolegi Jodłowskiego, oraz sprawozdanie Komisji rewizyjnej kol. Sękowskiego i udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi jednogłośnie uchwalono.

Preliminarz budżetu na r. 1929/30 również przyjęto.

Wybory: Prezesa, wiceprezesa, 7 członków Wydziału, 3 zastępców, 3 członków Komisji rewizyjnej, dokonane zostały zgodnie ze statutem przez głosowanie ustne.

Wybrani: Prezes Jan Reczyński z Krakowa. Wiceprezes Władysław Meidinger z Oświęcimia.

Wydziałowymi: Jan Jodłowski z Krakowa; Henryk Ściborowski z Krakowa; Stanisław Stokłosa z Wieliczki; Emil Witwicki z Krakowa; Antoni Beck z Grybowa; August Sikorski z Tarnowa; Józef Krywult z Krakowa.

Zastępcy: Czesław Haliński z Krakowa; Władysław Łaszkiewicz z Krakowa; Stanisław Ślizowski z Krakowa.

Komisja rewizyjna: Aleksander Stopka z Krakowa; Bruno Kopczyński z Krakowa; Stanisław Sękowski z Krakowa.

Nastąpił dalej szereg interpelacji wniesionych przez kolegów: Kicaka, Kolpego, Sikorskiego, Stanika, Słocha, Krzyżanowskiego, Radzika, Dębowskiego, w sprawach godzin nadliczbowych przedłużanych na miesiące, bez zezwolenia Izby Skarbowej, w sprawie niemożności wykonania prac w Kasach w terminach zakreślonych przez Izby z powodu fizycznej niemożliwości, w sprawie mianowania na wyższe stopnie wedle starszeństwa, w sprawie strzeżenia Kas i przeciążenia personelu niższego, w sprawie zmiany § 7-go noweli o szczeblach, w sprawie wyrazów oburzenia dla Kas niepłacących składek i nie poczuwających się do obowiązku koleżeńskiej solidarności, w sprawie przymusowego ściągania wkładek miesięcznych, w sprawie nieudzielania odpowiedzi przez Izbę Skarbową na podania wnoszone w sprawach personalnych, w sprawie ogłaszania konkursów na wolne posady, w sprawie nieobecności delegata Macierzy Lwowskiej na zebraniu, w sprawie przydzielenia sił do działu egzek. w Tarnowie i rozmieszczenia stosownego urzędów w zajmowanem budynku, w sprawie nierównomiernego rozdziału zapomóg, w sprawie niewłaściwych druków do działu egzekucji i na księgi biercze, w sprawie wystawiania kwitów, w sprawie nieobecności delegata III Wydziału Izby na zebraniu.

Na interpelacje wniesione odpowiadali Dr. Mazurkiewicz Wiceprezes Izby, Prezes Reczyński, Wiceprezes Meidinger i Ściborowski, wyjaśniając wiele spraw od razu, zaś co do niektórych, zalecając wniesienie sprawy przed forum Towarzystwa celem dalszej interwencji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezes Reczyński, ponownie zwracając się ze słowami podziękowania za przybycie do Wiceprezesa Izby Dra Mazurkiewicza, oraz do kolegów, podnosząc zainteresowanie się naszemi sprawami nawet u kolegów będących naczelnikami Urzędów Skarbowych żegna kolegów.

Kraków, w maju 1929.

Uczestnik.

Komunikaty.

Zarząd Stowarzyszenia Urzędników rach.-kasowych w Grudziądzu.

Grudziądz, 16 maja 1929.

Zarząd Stowarzyszenia urzędn. rach.-kasowych mając pewne informacje, że Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy płaci dwa razy do roku około 100 zł tym urzędnikom, których czynność związana jest z pieniędzmi, to znaczy skarbnikom, oraz że Bank Polski płaci skarbnikom za sztukę przyłapanego falsyfikatu po 50 gr, chce również Zarząd ze swej strony poczynić starania w Ministerstwie Skarbu, aby i skarbnicy Kas Skarbowych nie byli pod tym względem pokrzywdzeni.

Wyniki wyłapanych falsyfikatów przez skarbników Kas Skarbowych, jak również i ich czynności kasowe, dorównują, a może przewyższają wyniki i czynności skarbników Banku Polskiego i urzędników pocztowych, lecz do tego czasu skarbnicy Kas Skarbowych nie otrzymali z tego tytułu żadnych wynagrodzeń.

Wobec tego Zarząd Stow. urzędników rach.-kasowych zwraca się do pp. Kolegów Naczelników Kas Skarbowych, ażeby skarbnicy względnie kasjerzy przygotowali listy wyłapanych falsyfikatów od roku 1924 t. j. od okresu złotowego, aż do dnia 31 maja b. r. (z wyszczególnieniem jakiego rodzaju fałszywe banknoty przyłapano) podpisane przez Naczelnika Kasy Skarbowej, które następnie należy przesłać Zarządowi Stow. urzędników rach.-kasowych.

W powyższej sprawie wskazanem byłoby, ażeby kol. skarbnicy dowiedzieli się dobrze, czy w ich miejscowościach kasjerzy pocztowi i Banku Polskiego pobierają na wstępie wymienione wynagrodzenia.

W końcu Stow. urzędników rach.-kasowych nadmienia, że gdyby czasem która z Kas Skarbowych nie otrzymała czasopisma *Głos Urzędniczy* winna się zwrócić w tej sprawie wprost do Redakcji „Głosu Urzędniczego“ we Lwowie.

* * *

Do

Zarządów bratnich Stowarzyszeń

urzędników rach.-kasowych

w Poznaniu, we Lwowie i w Krakowie.

W związku z pismem Towarzystwa urzędników rach.-kasowych Sekcja Kraków

punkt 3 i 6 zamieszczonem w kwietniowym numerze *Głosu Urzędniczego* Zarząd Stowarzyszenia urzędników rach.-kasowych w Grudziądzu, na tej drodze uprasza o łaskawe uwiadomienie, kiedy przewiduje się ogólny zjazd urzędników rach.-kasowych Rzeczypospolitej Polskiej, oraz co w tym kierunku się czyni. Z naszej strony w zupełności podzielamy projekt Kolegów Sekcji w Krakowie i rozumiejąc doniosłe znaczenie dobrze przygotowanego zjazdu i konieczność tegoż dla dobra sprawy usilnie inicjatywę tą popieramy. Chcielibyśmy również, aby zjazd odbył się w Warszawie i to w lokalu S. U. S. dla nawiązania ścisłego kontaktu w sprawie uzyskania należytego poparcia naszych najważniejszych postulatów, względnie wyraźnego oświadczenia się czy ma zamiar z nami współpracować dla dobra prawidłowej normalnej służby skarbowej, czy też sprawę naszą opuszcza.

Za Zarząd:

Sekretarz *Myjak*. Prezes *Pilcek*.

Zatrważająca statystyka.

Lista starszeństwa urzędników skarbowych II kategorji służby podreferendarskiej, rachunkowej i kasowej w okręgu Lwowskiej Izby Skarbowej wedle stanu 1 marca 1929, która została wydana nakładem towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie, jest dokumentem ilustrującym znakomicie stosunki awansowe urzędników rach.-kasowych resortu skarbowego w Małopolsce, a zarazem zatrważającem „memento“ dla najbliższej przyszłości tej gałęzi służby skarbowej w tej części Państwa. Obejmuje ona 822 nazwisk urzędników rach.-kasowych w stopniach od VI do XI a to: jednego urzędnika w VI st. sł. ośmdziesięciu czterech w VII st. sł. czterystu dwu w VIII st. sł. dwustu dwudziestu dwu w IX st. sł. dwudziestu sześciu w X st. sł. ośmdziesięciu ośmiu w XI st. sł. Tu należy przypomnieć, że Izba Skarbowa lwowska jednoczy obszar i etat trzech okręgów skarbowych, a to lwowski, stanisławowski i tarnopolski, łącznie 63 powiaty, z kilku znaczniejszymi miastami, jak Przemyśl, Rzeszów i z centrami przemysłowymi, jak Drohobycz, Krosno i tp. Na ogólną ilość urzędników rach.-kasowych zajętych w tych działach służby, zaledwie 10% posiada VII tj. najwyższy dla II grupy stopień służbowy, największa ilość znajduje się w stopniu VIII bo niespełna 50% około 27% w stopniu IX a tylko 3% w stopniu X, zaś około 11% w stopniu XI.

Jeżeli uwzględni się, że w tym ostatnim stopniu pozostają praktykanci, których posunięcie do X st. jest uzależnione od złożenia egzaminu w ciągu dwuch lat, to uderzy nas, że większość, to urzędnicy starsi, na barkach których spoczywa cały ciężar urzędowych czynności, przeważnie urzędników w VIII st. sł. A wiek i lata służby tych urzędników? Pod tym względem niedaje lista dokładnego obrazu, gdyż wielu urzędników posiada do zaliczenia przy wymiarze emerytury większą ilość lat służby od podanych w liście starszeństwa, a to lata służby wojskowej w czasie wojny, i służby w innych zawodach. Wiek tych pracowników waha się od około 50 do 60 lat.

To jednak co podano w liście, wystarcza najzupełniej do zorjentowania się w kwestji o którą nam chodzi. W stopniu VII na 84 urzędników 11 zostało spensjonowanych z powodu osiągnięcia wieku ponad 60 lat i służby ponad 35 lat, pozostaje faktycznie obecnie 73. Z tych 1 liczy 36 lat służby, 2 po 35 lat 4 po 30 lat „najmłodsi“ po 28 lat. Pozostałych więc 66 urzędników ma do przesłużenia okres 6 do 7 lat o ile wiek zakreślony nie stanie temu na przeszkodzie. W VIII st. sł. znajduje się 402 urzędników, niespełna 30% liczy od 25—18 lat służby. Reszta 70% pozostaje od 42 do 26 lat w służbie, a przedstawia się to następująco: Po spensjonowaniu w VIII st. sł. 3 urzędników pozostaje 399. Z tych 1 posiada (45 lat służby) 1 (41 lat) 3 (37 lat) 6 (36 lat) 18 (35 lat) 19 (34 lat) 31 (33 lat) 25 (32 lat) 26 (31 lat) 72 (30 lat) 38 (29 lat) 21 (28 lat) 13 (27 lat) 5 (26 lat) 8 (25 lat) 14 (24 lat) 11 (23 lat) 22 (22 lat) 25 (21 lat) 16 (20 lat) 7 (19 lat) 7 (18 lat) 3 (16 lat) 3 (15 lat) 1 (10 lat) 1 (6 lat) 1 (8 lat) razem = 399. — Cyfry te ilustrują wymownie zatkanie awansu w VIII st. w którym 70% nie może już wyżej awansować, zaś na 232 urzędników czyli 58% w VIII st. ma przesłużyć od roku do siedmiu lat, okres lat potrzebnych do emerytury a to: 19 po roku 31 po 2 lata 25 po 3 lata 26 po 4 lata 72 po 5 lat 38 po 6 lat 21 po 7 lat czyli że w ciągu siedmiu lat, z 232 urzędników VIII st. sł. zaledwie 30% może mieć szanse posunięcia do VII st. sł. reszta zaś musiałaby przesłużyć ten okres bez jakichkolwiek szans awansowych. W porównaniu z szansami w niższych stopniach służbowych, stosunki awansowe dla urzędników VIII st. sł. w służbie skarbowej przedstawiają się wprost rozpaczliwie, jest on niemal końcowym w karjerze urzędnika skarbowego II grupy, a przy szybszym awansie do VIII st. sł. urzędników młodszych, zrównuje początkujących i najstarszych urzędników w jednym stopniu.

To pokrzywdzenie urzędników starszych i najstarszych występujące tak plastycznie w VIII st. służbowym mogłoby zostać usunięte kosztem rewizji podziału etatów i nowego tch ustosunkowania w proporcji do lat służby. Wpadającą w oczy zbyt niską ilość stopni służbowych VII i X można zwiększyć kosztem zwinięcia odpowiedniej ilości stopni VIII-mych, nie obciąży to budżetu, i jest kwestją wyłącznie wewnętrzną. Zanim młodsi osiągną ilość lat służby przewidzianych, nawet w najkorzystniejszej tabeli awansu automatycznego o który walczą organizacje urzędnicze, starsi opróżnią wszystkie zajmowane stopnie służbowe, robiąc im miejsce.

Niepodobna nie stwierdzić, że żądanie jednorazowego awansu wyrównawczego określone w ostatnim memorjale zupełnie nie naraża budżetu, że nie przedstawia trudności natury technicznej i wymaga tylko uznania zasady przejściowości tego postulatu, oraz upoważnienia ze strony kompetentnych czynników. Prawo zarządzenia przegrupowania należy do wyłącznej kompetencji P. Ministra Skarbu na zasadzie art. 19 ustawy państw. o uposażeniu urzędników i wojska. W tym wypadku nie chodzi nawet o przegrupowanie. Chodzi o taki proporcjonalny układ stopni służbowych w ich wzajemnym do siebie stosunku, by odpowiadał on ilości lat służby urzędników, co przy podziale ogólnego etatu łatwo dałoby się osiągnąć. Chodzi o ustalenie dla drugiej grupy małopolskich urzędników skarbowych pewnej stałej ilości VII stopni służbowych i stałego z a p e ł n i a n i a wakujących etatów tudzież nieawansowania na koszt tej grupy urzędników innych grup. Wtedy ta zatrważająca statystyka rychłoby zniknęła.

W przeciwnym wypadku wkrótce już i nieuchronnie, przez gromadne ustępowanie na emeryturę starszych i doświadczonych urzędników II grupy, pozbawionych jakichkolwiek szans dosłużenia się czegoś, nastąpi szybka dezorganizacja tej gałęzi służby, której skutki nierychło dadzą się naprawić.

St. M.

Z ostatniej chwili.

Na podstawie uchwały Wydziału z 29 czerwca b. r. delegacja naszego Towarzystwa ma ponownie podjąć akcję w sprawie jednorazowego awansu wyrównawczego w dniach 5 i 6 czerwca w Warszawie. Poruszoną zostanie także sprawa wynagrodzeń za godziny nadobowiązkowe i subwencji na Powszechną Wystawę Krajową.

Kronika.

Spensjonowani. Jan Poźniak, naczelnik Kasy Skarbowej w Tarnopolu.

Lista starszeństwa. Na żądanie większej ilości członków, została wydana znacznym kosztem lista starszeństwa urzędników rachunkowo-kasowych Izby Skarbowej lwowskiej, przez Towarzystwo Małop. Urzędników rach.-kasowych. Dotychczasowa ilość zamówień jest jednak tak nieznaczna, że na wypadek nierozprzedania listy, Towarzystwo byłoby narażone na poważną stratę, która w obecnych trudnych warunkach, w jakich z powodu zmniejszenia się wpływów z wkładek się znajduje, mogłaby podkopać byt organizacji. Lista starszeństwa kosztuje **1 zł 50** więc cena przystępna dla każdego i Towarzystwo nasze oczekuje, że członkowie nasi zakupią już w najbliższych dniach jak największą ilość, chodzi tu bowiem wyłącznie o zwrot kosztów nakładu, które zostały pokryte z funduszów Towarzystwa, niezbędnych na inne cele nasze. Lista jest potrzebna dla każdego urzędnika rach.-kasowego, a cena niewygórowana. Łatwiej członkom naszym ponieść wydatek 1 zł 50 gr, niż organizacji stracić kilkaset złotych.

Brak wiadomości. Mimo zapewnień, iż będziemy mogli podzielić się z czytelnikami wiadomością o losach naszego memorjału w sprawie jednorazowego awansu wyrównawczego, oraz skutkach konferencji odbytej 26 kwietnia 1929 w Ministerstwie Skarbu, z powodu nieotrzymania dotąd żadnych wiadomości ze źródeł autorytatywnych, ze strony Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, które akcję tę podjęło, zmuszeni jesteśmy zaznaczyć, że wszelkie pogłoski i kombinacje na ten temat są przedwczesne.

Zmniejszenie etatu personal. W okręgu Izby Skarbowej lwowskiej został etat ogólny na rok 1929/30 zmniejszony o 138 stanowisk. To samo donoszą nam z Izby Krakowskiej niewymieniając ilości skreśleń. Zmniejszono tam etaty w VI, VII i VII st. służbowym, zwiększono zaś w IX i X. Etaty w XII st. sł. zostały zupełnie skreślone.

Kreowanie nowych Urzędów Skarbowych. W obrębie Izby Skarbowej lwowskiej zostało kreowanych od 1-go kwietnia b. r. kilka nowych Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych, a to we Lwowie, Przemyślu i Drohobyczu. We Lwowie przybyły trzy urzędy, w Stanisławowie i w Drohobyczu po jednym. Obecnie jest we Lwowie ośm Urzędów Skarbowych, Podatków i Opłat skarbowych dla okręgu grodzkiego i jeden Urząd dla powiatu lwowskiego. Dla wszystkich tych urzędów prócz powiatu, funguje jedna Kasa Skarbowa Lwów II.

Manco kasowe. Jak dowiadujemy się, Ministerstwo Skarbu zażądało opinji Izb Skarbowych w sprawie t. zw. manca kasowego dla kasjerów. Uchodzi za rzecz pewną, że opinja ta wypadnie pomyślnie dla sprawy przyznania kasjerom pewnej kwoty na pokrywanie strat wynikłych z ich urzędowej czynności. Jakkolwiek pierwsi podnieśliśmy tę sprawę przed kilku laty, właściwe zajęcie się tym postulatem spowodowały organizacje kolejowców i pocztowców, które uzyskały od P. Ministra Kühna poparcie i przyrzeczenie przeprowadzenia tej sprawy na Radzie Ministrów.

Sejmiki. Tak ważna obecnie akcja o przegrupowanie, która powinna być poparta ruchem prowincjonalnych Kół naszych i odpowiedniemi rezolucjami chwilowo utyka, z powodu opieszałości Kolegów, którzy powinni zająć się urządzeniem sejmików i zgłoszeniem odpowiednich szal. Na razie otrzymaliśmy odpowiedź ze Stanisławowa. Z Tarnopola i Przemyśla wiadomości brak. — Koledzy! Szkodzicie sobie sami!

Co uzyskali pocztowcy?

Na podstawie artykułu „Wielki dzień w życiu pocztowców“ *Primusa* w organie Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzplitej Polskiej „Poczta“ Nr. 4 podajemy niektóre daty dotyczące przeszeregowania pocztowców i rzucające światło na olbrzymi sukces Związku, oraz korzyści jakie odnieśli jego członkowie. Brak miejsca nie pozwala na przytoczenie tego wielce ciekawego artykułu, ograniczamy się przeto do wyjątków:

„Mocą wymienionej uchwały Rady Ministrów, niewymagającej już zatwierdzenia przez Sejm i Senat, a więc ostatecznie obowiązującej, wszystkie etaty *ad personam* zostały zaliczone do etatów systemizowanych (stałych), zwiększając przez to na stałe ilość wyższych stopni służbowych w poszczególnych urzędach pocztowych o ilość dotychczasowych etatów *ad personam* i o takąż ilość zwiększając możność awansowania na opróżnione stanowiska.

Jednocześnie została zwiększona ilość wyższych stopni służbowych, tak wśród urzędników jak i niższych funkcjonarjuszów, a zmniejszona ilość niższych stopni, skutkiem czego kilkanaście tysięcy pracowników otrzyma awanse nadzwyczajne z ważnością od 1-go kwietnia b. r.

Zwiększenie ilości wyższych stopni służbowych, a zmniejszenie ilości niższych stopni przedstawia się następująco:

Urzędnicy: VI st. sł.: — z 67 na 135, VII st. sł.: — z 467 na 901, VIII st. sł.: — z 1281 na 2645, IX st. sł.: — z 2803 na 2735, X st. sł.: — z 3899 na 4426, XI st. sł.: — z 3566 na 2950, XII st. sł.: — z 967 na 623 (tylko wyłącznie dla praktykantów).

Niżsi funkcjonarjusze: 10 grupa: z 579 na 1525, 11 gr.: — 952 na 2044, 12 gr.: — z 1252 na 4000, 13 gr.: — z 1724 na 4546, 14 gr.: — z 4069 na 3076, 15 gr.: z 4839 na 59, 16 gr.: — z 279 na 0.

NADZWYCZAJNE AWANSE NA 1-GO KWIETNIA B. R.

Urzędnicy: Do VI st. sł.: — 68, do VII st. sł.: — 252, do VIII st. sł.: — 726, do IX st. sł.: — 937, do X st. sł.: — 1352, do XI st. sł.: — 1583.

Z XII-go stopnia służbowego przejdą do XI-go wszyscy urzędnicy, w przyszłości w stopniu tym znajdować się będą tylko praktykanci bez matury.

Łącznie z tą sprawą został załatwiony długoletni postulat naszego Związku ujednostajnienia tytułów służbowych w całej Polsce, a wszczególności zmiana tytułów niższych funkcjonarjuszów na tytuły bardziej odpowiednie, na co niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę Władz.

Uchwalone zostały następujące tytuły służbowe, z wymienieniem przywiązanych do nich stopni służbowych lub grup uposażenia:

Urzędnicy: Dyrektor urzędu — w VI-ym st. sł.: Naczelnik urzędu I kl. — w VI-ym st. sł.: Naczelnik głównego składu materjałów pocztowych — w VI-ym st. sł., Zastępca naczelnika (dyrektora) urzędu I kl. w VI st. sł., Naczelnik urzędu II kl. — w VI i VII st. sł., Kierownik składu materjałów pocztowych (względnie technicznych) — w VII st. sł., Kierownik oddziału urzędu I kl. — w VII i VI st. sł., o ile posiada przynajmniej 25 lat służby i jest zatrudniony w wielkiem urzędzie I kl.*). Zastępca naczelnika urzędu II kl. — w VII st. sł., Naczelnik urzędu III kl. — w VIII i VII st. sł., Starszy kontroler — w VII st. sł., Starszy technik — w VIII i VII st. sł., Kierownik oddziału urzędu II kl. — w VIII st. sł., Naczelnik urzędu IV kl. — w IX i VIII st. sł., Kierownik urzędu V kl. — w X, IX i VIII st. sł., Kontroler — w VIII st. sł., Starszy Asystent — w IX st. sł., Technik — w IX st. sł., Kierownik urzędu VI kl. — XI i X st. sł., Asystent — w XI i X st. sł, Młodszy technik — w XI i X st. sł.

Przyznanie jednego z wyżej wymienionych tytułów nastąpi z ważnością od 1-go kwietnia b. r. bez względu na to czy dana osoba będzie awansować, czy też awans jej nie obejmie.

Nowe zaszeregowanie daje nam zniesienie XII-tej kategorji urzędniczej, całkowite zniesienie 16-tej i prawie zupełne 15-tej grupy niższych funkcjonarjuszów, otwiera nowe nadzwyczajne awanse na 1-go kwietnia w ilości 4918 awansów urzędniczych i 13.432 awansów niższych funkcjonarjuszów, razem 18,350 awansów nadzwyczajnych.

Poza olbrzymią ilością awansów nadzwyczajnych, uchwała Rady Ministrów zwiększając na stałe ilość wyższych stopni służbowych, a zmniejszając jednocześnie ilość stopni niższych, otwiera szeroką możność wybitnego awansowania pracowników pocztowych w każdym okresie awansowym“.

Jak wobec powyższych danych wyglądają stosunki urzędników skarbowych, o takich samych studjach i rodzaju pracy?

*) Zastrzeżenie ilości lat służby tylko w stosunku do kierownika oddziału urzędu I kl. przy mianowaniu do VI-go st. sł.

O egzaminach na stanowiska urzędn. rach.-kas. w służbie państwowej.

(Dokończenie). (Rozp. Rady Ministrów z 26 listopada 1923).

§ 9. Egzamin jest ustny.

§ 10. W razie ujemnego wyniku egzaminu komisja oznacza termin powtórzenia egzaminu. Termin ten nie może przenosić pół roku, a egzamin winien być powtórzony w całości.

Podręcznika obejmującego całokształt potrzebnych do egzaminu wiadomości ułożonego z pytaniami i odpowiedziami, lub tylko zawierającego najkonieczniejszy materjał, dotąd niema.

ad 1 i 2).

Co do wiadomości ogólnych z rachunkowości i kasowości, określenie tych zasad można znaleźć w każdym podręczniku, ekonomji, skarbowości i w każdym podręczniku buchalterji (Biliński - Radziszewski).

ad 3).

Kandydat musi studjować przepisy rachunkowo-kasowe i dodatkowe w całości, wprost z instrukcji rach.-kas. Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 45 z r. 1922, albo z okólników i t. p. Całokształt przepisów rach.-kasow. podają dzieła p. Romana Czauderny Dyrektora Dep. Kasowego Min. Skarbu z roku 1926 p. t.: „Przepisy rachunkowo-kasowe“, Warszawa Min. Skarbu, p. Jana Brzuzy, Nacz. Wydz. Dep. Kas. w Min Skarb. pod tymże tytułem wydane przez Min. Skarbu w r. 1926, tudzież pod tymże tytułem wydane Dr. Jana Bielaka, Nacz. Wyd. skarb. wojew. Śląskiego w r. 1927 w Katowicach. Drukarnia Śląskiego urzędu wojew. — Jedno z tych trzech dzieł podstawowo wprowadza kandydata we wszystkie potrzebne wiadomości z przedmiotu rachunkowości i kasowości. Dla działu służby przy Urzędach skarbowych, przepisy o prowadzeniu rachunkowości podatków bezpośrednich z 22-go czerwca 1921 Dz. Urz. 1922 Nr. 17 p. 261.

Zamówić można w Minist. Skarbu lub przez Stowarzyszenie Urzędników skarbowych w Warszawie.

Rozp. Prezydenta Rz. P. z 20 stycznia 1924 w sprawie systemu monetarnego Dz. Urz. z r. 1924 Nr. poz. 65.

Co do wiadomości z zakresu ekonomji i tych definicji, które wymieniono w § 6 ust. 1 można posiłkować się dziełem Petyniak-Sanecki Tomanek F. — „Zasady ekonomji społecznej dla wyższych zakładów naukowych w Polsce“. — Książnica Atlas Lwów, do ust. 4 § 6. S. Iwanowski: „Ustrój i zakres działalności Władz państwowych i samorządowych“ str. 78 — 2 zł, Warszawa, ul. Chmielna 17 i J. Makowski: „Prawo konstytucyjne“ tamże.

Inne wiadomości, jak o zasadach ogólnych (sporządzaniu inwentarza, preliminarza budżetowego, zestawianiu zamknięć i bilansów, czerpać można z dzieł traktujących o rachunkowości i jak np. Góra W. „Bilanse, Studja z ekonomiki prywatnej“ — Książnica Atlas Lwów. — Obowiązujących podręczników jak wyżej powiedziano dotąd brak.

St. M.

Urzędnicy państwowi, a Powszechna Wystawa Krajowa.

Uwagi na ten temat, które zawiera nasz artykuł wstępny, okazują się trafnymi, gdyż dowiedzieliśmy się już po złożeniu artykułu, że Rząd dał inicjatywę do zwiedzenia przez urzędników państwowych Pow. Wystawy Krajowej z urzędu, delegując za zwrotem kosztów pewną ilość urzędników, między innymi skarbowych, na trzydniowy pobyt do Poznania, co ma nastąpić we wrześniu b. r. Jak dowiadujemy się w wycieczce wezmą udział naczelnicy i kierownicy Wydziałów, pewna ilość naczelników Kas Skarbowych i ci, których Władza zaproponuje.

Z przykrością konstatujemy, że propozycje nie obejmują reprezentacji organizacji i prasy urzędniczej, przedstawicieli tego bądź co bądź ideowego i kulturalnego czynnika wśród urzędników, który może jakkolwiek nie z tytułu stanowiska urzędowego, ale jako emanacja szerszych sfer urzędniczych, zasługuje na uwzględnienie w tym wypadku. W tym kierunku, organizacja nasza poczyni starania, by przynajmniej przedstawicielstwo organizacji urzędniczych zostało do współudziału dopuszczone, chociaż to niewyczerpuje celu zakreślonego w naszym artykule.

Odpowiedź Redakcji.

Kolegom w Brzeżanach. Nadesłane uwagi do memorjału w sprawie przeszeregowania nie są na tyle uzasadnione, aby mogły usprawiedliwić przeróbkę objętych memorjałem postulatów. Należy mieć na względzie, że nie możemy żądać tego, co mają nauczyciele na podstawie odrębnej ustawy uposażeniowej. Nie należy też zapominać o tem, że zostaliśmy zaszeregowani już przy przejściu na służbę polską, a pokrzywdzenie nastąpiło dopiero przez nieodpowiednio ułożoną tabelę stanowisk z r. 1924. Dlatego żądamy obecnie awansów *ad personam*, a następnie będziemy się starali o systemizowanie uzyskanych w ten sposób awansów. Co do szczebli, które uzyskaliśmy w wyższych stopniach musimy się oprzeć o ustawowy *modus* posuwania w szczeblach, zaś proponowany sposób oznaczałby podwójne awansowanie w szczeblach, gdyż dotychczas każdy w szczeblach awansował.

Pokrzywdzenie przy policzeniu czasu służby przez komisję weryfikacyjną jest dla naszej sprawy bezprzedmiotowe, gdyż dotyczy ono ogółu pracowników.

Z DRUKARNI KAROLA DOROSZYŃSKIEGO WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 15. — TELEFON Nr. 46-35.